**KUDŁACZ**

**Wielka kąpiel**

Tym razem Kudłacz bardzo dokładnie ustawił zegar w Podróżniku. OD wielu dni marzył o ciepłej kąpieli i zanim wyruszył, kiedy będzie mógł się wykapać. Co prawda koniec XX wieku byłby zapewne lepszy, ale wolał za bardzo nie zbliżać się do czasów, gdy elektronika była w każdym domu. Miał mniejsze szanse na wykrycie.

Wszedł na Wzgórze Henryka Dąbrowskiego, na najwyżej położone miejsce względem ujęcia wody w Lesie Gdańskim. To właśnie tam zbudowano w 1900 roku wieżę ciśnień.

Pełniła ona ważną funkcję w nowoczesnym systemie wodociągowym Bydgoszczy. A obok niej była wspaniała Łaźnia Miejska, czyli cel podróży Kudłacza.

Był rok 1928, a Kudłacz z przyjemnością myślał o kąpieli w ciepłej wodzie. W tym czasie tylko niektóre domy w mieście były podłączone do kanalizacji. Dzięki wybudowaniu łaźni, wiele osób miało możliwość wykąpania się w ciepłej wodzie.

Kudłacz wszedł do środka, jak zwykle wtopił się w tłum i z wielką przyjemnością po kąpieli wytarł włochatym ręcznikiem, który zabrał ze sobą na wycieczkę. Potem wyszedł i poszedł w stronę Wieży Ciśnień.

Mieścił się w niej zbiornik wyrównawczy, który zapewniał właściwe ciśnienie wody w sieci, tak, aby w godzinach jej zwiększonego poboru bez problemu docierała do odbiorców. Chociaż wnętrze budynku było nowoczesne, na zewnątrz elewacja nawiązywała do starych budowli. Miała piękne zdobienia i było przyjemnie na nią patrzeć. Na samej górze był balkon, czyli miejsce, z którego było widać prawie całe stare miasto.

Kudłacz przez chwilę stał i podziwiał widok, a potem porobił notatki w zeszycie, który postanowił prowadzić. Pomyślał, że wie już, a właściwie kiedy, chce wybrać się w następną podróż.

**Zadania:**

1. **Gdzie jest Wieża Ciśnień?**
2. **Co dzisiaj znajduje się w Łaźni Miejskiej?**
3. **Jak działała wieża i dlaczego dzisiaj nie potrzebujemy takich budowli?**